

Polacy!

Przyszła już kolej szczęśliwa, w której wszystkie siły Narodu, z całą dzielnością rozwiać się, i w obronie swobód narodowych stawiać powinny. Już w tym celu rozesłane zostały po Województwach stosowne rozporządzenia. Straż spieszenie organizować się będzie pod przewodnictwem Komitetów do tego mianowanych. W kimkolwiek płynie krew Polaka, niech majątku, zdrowia i życia nie szczędzi; niech stać w gotowości do pospieszania pod chorągwie narodowe, i nie da Woysku wyprzedzić się w szlachetnym poświęceniu.

Naród z Woyskiem, a Woysko z Narodem!

Pospiech, energia i jedność w działaniu, zapewnią nieochybny skutek.

BOG dopomoże dobrej Sprawie!

w Warszawie d. 3 grudnia 1830 r.

(podpisano)

X. Adam Czartoryski.

X. Xawery Lubecki.

Woiewoda Pac.

X. Michał Radziwiłł.

Dembowski Kasztelan.

Lelewel Poseł Powiatu Żelechowskiego.
Władysław Hr. Ostrowski P. Ptu Piotrkowskiego.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.

Wszem w obec i każdemu komu o tem wiedzieć należy wiadomo czynimy:

Zapatrzywszy się na artykuły 31 i 87 Ustawy Konstytucyjnej Królestwa Polskiego, tudzież na artykuły 90, 91 i 93 Statutu Organicznego o Reprezentacji Narodowej, postanowiliśmy zwołać obie Izby Sejmowe w Stołecznej mieście Warszawie na dzień 18 grudnia roku bieżącego.

Termin otwarcia iego będzie zawisł od woli zebranych na Sejm Senatorów i Reprezentantów Narodu.

Nagłe okoliczności powodują Rząd do ufania, iż aczkolwiek na tak bliski termin, Senatorowie, Posłowie i Deputowani od Gmin zebrać się zechcą.

Dan w Warszawie, dnia 3 grudnia 1830 roku.

Prezyldujący Senator Woiewoda
(podpisano) X. A. Czartoryski.

Pac.

Niemcewicz.

Lelewel.

Ostrowski.

Dembowski.

Zgodno z Originalem
X. A. Czartoryski.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.

Gdy oddalenie się od Stolicy wojsk Rosyjskich, i codzienne powiększenie się sił zbrojnych Narodowych już nam spokojność i bezpieczeństwo zapewniają; gdy

przyszła już czas, by każdy spokojny Obywatel do swych zatrudnień i zwykłego trybu życia powrócił; Rząd Tymczasowy podziękowawszy Imieniem Ojczyzny wszystkim Mieszkańcom Warszawy, za ich trudy, prace i Obywatelskie poświęcenie się w czasie ciężkiej przygody; stanowi:

Art. 1. Obywatele do Gwardyi Narodowej nie należący, wziętą na chwilową potrzebę broń z Arsenalu, do tegoż Arsenalu złożyć, i wszyscy do właściwych zatrudnień powrócić zechcą.

Art. 2. Wszystkie kościoły jak zwykle do służby BOŻEY będą otwarte.

Art. 3. Pragnąc by dłuższy nie było przerw, w udzielaniu sprawiedliwości, wszelkie sądy z dniem 8 b. m. otwarte zostaną.

Art. 4. Składając dzięki młodzieży Akademickiej za gorliwość, odwagę, wytrwałość i szlachetność, z którą broniła osób i własności obywatelskich; pragnąc oraz, by młodzież ucząca się w szkołach, zwłaszcza pomniejszych, to jest woiewódzkich i wydulaowych, jako niebędąca jeszcze przez wiek swój w stanie służenia pod bronią, nie przerywała, biegu tak potrzebnych iey nauk; rząd stanowi: że młodź ta, szkół woiewódzkich i innych mniejszych, zechce do szkół swych powrócić; nauczyciele zaś godzin zwyczajnych pilnować będą.

Prezyldujący Senator Woiewoda
(podpisano) X. A. Czartoryski.

Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego.

Rada Administracyina w powiększonym, wskutek postanowienia z d. 30 listopada r. b. składzie swoim, nie mogąc, zniezgodnych ze wszelkich stron domniezań, ciągle jeszcze nadchodzących powątpiewać, iż zaufania narodu nie posiada; i przekonawszy się, że w dzisiejszych okolicznościach, rada ta administracyina, steru Królestwa nie może prowadzić; uznała bydz rzeczą, nieodzownie dla ogólnego dobra konieczną, oświadczyć; iż zarząd Królestwa przy niej teraz nie może pozostać.

Gdy zaś wszelkiego rodzaju i najprzeważniejsze pobudki, czy to interes narodu, czy interes Króla, niemogącego dla odległości rezydencyi iego, dzisiejszym krain zarządzić potrzebom, natych miastowego ustanowienia Magistratury, władzę najwyższą sprawować mającej, wymaga; dla tego członkowie przez radę administracyina do składu iey zawezwani, istotną narodu potrzebą zagnieni, w zamiarze zapobieżenia opłakanym bezrządu skutkom;

Stanowiąco następuje:

Artykuł I.

Ustanawia się rząd tymczasowy. Wszystkie postanowienia i czynności rządowe pod tym imieniem mają wychodzić.

Artykuł II.

Rząd tymczasowy składać się będzie z następujących osób: 1) Xiąę Woiewoda Czartoryski, 2) Senator Kasztelan Kochanowski, 3) Senator Kasztelan Hr. Pac, 4) Senator Kasztelan Dembowski, 5) Julian Ursin Niemcewicz, 6) Joachim Lelewel, 7) Władysław Hr. Ostrowski.

Artykuł III.

Oprócz wyżej wymienionych osób, Rząd Tymczasowy wezwać może do grona swego Członków, których do tego w razie potrzeby, osobnem wezwaniem powoła.

Artykuł IV.

Dalsze istnienie rządu i warunki iego istnienia, po zebraniu się Izby Senatorskiej i Izby Poselskiej, zależeć będą od uchwały, jaką Sejm wyda w tej mierze.

Wykonanie niniejszego Postanowienia wszystkim władzom Królestwa poleca się.

w Warszawie d. 4 grudnia 1830 r.

Prezyldujący

Senator Woiewoda.

(podpi.) X. Adam Czartoryski.

Kochanowski.

Hr. Pac.

Dembowski

Niemcewicz.

Lelewel.

Wład. Hr. Ostrowski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Zawiadomiona przez Dyrekcyę Jeneralną Poczty, iż przy pozostawieniu dotychczasowych Poczty konnych i wozowych, zaprowadzone będą od dnia jutrzejszego oddzielne Poczty konne, do każdego z miast Woiewódzkich; tak, iż by stolica miała codzienną komunikacyę z powyższymi miastami i wszystkimi stacyami na traktach dotychczas miast położonymi, Rada Muncypalna obwieszcza niniejszem o tem urządzeniu Publiczności i każdego kogo to interessować może z nadmienieniem: iż w dniu jutrzejszym już odejdą Poczty konne do wszystkich miast Woiewódzkich o godzinie szostej w wieczor, wyjąwszy Siedlce, dokąd zwyczajna Poczta o godzinie drugiej po południu odchodzi.

W Warszawie dnia 4 Grudnia 1830 r.

Prezyldent Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny G. Jahotkowski.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Ponieważ ciągnięcie 5 klasy 38 loteryi, do rozpoczęcia którego termin na dniu 1, b. m. w planie rzeczony loteryi pierwotnie oznaczony został, z przyczyny nadzwyczajnych zdarzeń w dniu 29 z. m. tu w stolicy zaszytych, dotąd odbydz się niemogło; przeto Dyrekcyę Jlna loteryi niniejszem do publi-

caney wiadomości podaie, iż ciągnięcie 5tej klasy 38 loteryi w dniu 11 b. m. rozpocznie się i co dziennie, wyiawszy święta i dni na ciągnięcie loteryi liczbowey przeznaczone, aż do zupełnego ukończenia kontynuowanem będzie.

w Warszawie dnia 5 grudnia 1830 roku.

Zastępujący Dyrektora Jeneralnego.
Naczelnik Wydziału Kasolleta.
Lochmann.
Sekretarz Dyrekcyi.
Straszak.

— Wczoraj o 9 wieczór J.Way Jenerał Chłopicki otrzymał od pułkownika Kického rapport donoszący mu, iż garnizon twierdzy Modlina, za okazaniem mu przez byłego Adju-tanta Wielkiego Xięcia Cesarzewicza, Władysława Hrabiego Zamoyskiego listu tegoż Wielkiego Xięcia w dniu wczorajszym do publi-czney wiadomości podanego, chętnie, i bez żadnego oporu poddał się.

Kapitulacya z Kommendantami oddziałów Rosyjskich została zamknięta. Inwentarz wszelkicy amunicyi i zapasów, stan funduszu na utrzymanie twierdzy przeznaczonych nie-szkocanie Jenerałowi Chłopickiemu przedsta-wione zostaną.

— W dniu wczorajszym rząd tymczasowy mianował zastępcą Ministra Woyny ienerała Izydora Krasieńskiego. — Do wszystkich Kommissyy wojewódzkich przeznaczono osoby, którym poruczono główny kierunek i nadzor czynno-ści tychże kommissyy. — Zarządzono opatrzenie twierdzy Zamościa żywnością na miesiąc sześć. — Obywatel Horain, na własne żada-nie upoważniony do utworzenia pułku Kur-piów własnym kosztem w obwodzie Ostro-łęckim. — P. Kunat wyjechał organizować powstanie w wojew. Augustowskim.

— Towarzystwo wyrobów zbożowych od-stąpiło używania młyna parowego narodowi. Edward Raczynski przyjął na siebie jego zarząd i całym majątkiem zaręczył towarzy-stwu nietykalność jego. W młynie było już gotowych przeszło 40,000 funtów sucharów,

które odesłano natychmiast do Kommissyy żywności. Codziennie oprócz zmilenia 400 korey zboża, dostarczać będzie ten zakład 8000 funtów chleba. Cześć jego założycie-lowi Henrykowi Lubieńskiemu!

— Otrzymujemy w tej chwili wiadomość z Lublina, iż Roźniecki przez kłamliwe a na-wet potwarzające doniesienia o duchu mieszkań-ców Warszawy, z niepospolitą złośliwością u-wodził Jenerałów Weisenhofs, Morawskiego i Tomickiego, jednakże duch panuje tam jak naley, usiłowania jego były bezskuteczne; Jenerałowie oczekiwali tylko wyjaśnienia prawdy i poświęca życia i majątki dla Oy-czyzny. — Ten sam rapał przyejuie władze cywilne.

— Powszechnie mówią że w Xięstwie Po-znańskim już wybuchło powstanie, i że wojsko pruskie już zostało z miasta wyparte. — W tej chwili słychać że oddziały wojska wo-łyńskiego i litewskiego które się znajdują przy Cesarzewiczu powracają dla połączenia się z nami. Mówią także że Jenerał Włodek w 30 tysię-cy wojska litewskiego i wołyńskiego przecho-dzi na naszą stronę; i że wszystkie jego sze-regi zatknęły białą kokardę.

— Posłowie Niemojewski i Zwirkowski zebrali 5000 ludzi i z nimi dążą ku stolicy.

P E S N

(na dawną nutę Dąbrowskiego.)

Jeszcze Polska nie zginęła — kiedy my żyjemy —
Co nam obca moc wydarła — mocą odbierzemy.
Co wszczęła Rozpacz — to dokona Męstwo.
Marsz, marsz, Chłopicki! — Bóg nam da zwy-
cięstwo!

Oczyzna z grobu wstająca — woła do swych
dzieci:

Kto mój syn, kto prawy Polak — niech do bo-
iu leci!

O matko nasza! — o Oczyzno święta!

My twoje dzieci — my skruszym Twe pęta!

Za wolność, za kray rodzinny — spieszymy do
oręża!

Wszak, Bracia! nie wielka liczba — lecz męstwo
zwycięza.

Honor i Chwała — są przy naszej stronie.
Słodko jest ginąć — w Oczyzno obronie!

O! ziemio naszych Pradziadów — Ziemio kocha-
ich złana
Jażes nasza, już obcego mieć nie będziesz
pana

Do broni, Bracia! — Do broni! Do broni!
Pod świętym znakiem — Orła i Pogoni!

Przy Chłopickim niebezpieczeństwie — żadnego
się nie straszem.

Ufałość w Wodzu, Jedność, Zgoda — będą
hasłem naszym.

Co wszczęła Rozpacz — to dokona Męstwo

Marsz, marsz, Chłopicki! — Bóg nam
Zwycięstwo!

w oswohobzonej Warszawie, d. 4 grud. 1830.
S. W.

Do właścicieli zakładów drukarni i braci
Zecerów i t. d.

Rodacy! wzywamy was imieniem wszy-
stkich dobrze myślących; powróćcie do za-
trudnień waszych. Największy wasz patryo-
tyzm niechaj się objawi przy czcienkach
prassach. — Pracujcie z gorliwością, żeby
się po świecie rozeszła dobra sława naszej
sprawy. Wasze działanie nierównie korzy-
stniejsze, niżeli nawet, gdybyście z bronię
w rękę z nieprzyjacielem walczyli.

— W dniu 4tym b. m. i r. zgubiony zo-
stał puliars zielony safianonowy z napisem
na wierzchu a Paris; w niem znajdowały się
różne papiery do tyczące się Interessów już
załatwionych, z których nikt użytkować nie
może a które to dokumenta właścicielowi
ich wiele potrzebnymi są, uczeiwy znalazca
raczy tenże puliars do Redakcyi Dziennika
Powszechnego, złożyć, gdzie przywoitą nad-
grode odbierze.

w Warszawie dnia 5 grudnia 1830 roku.